

Rudolf Kozłowski

Nowa aparatura do konserwacji obrazów na drewnie i nowy rodzaj parkietu

Ochrona Zabytków 13/1-4 (48-51), 66-78

1960

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

NOWA APARATURA DO KONSERWACJI OBRAZÓW NA DREWNI I NOWY RODZAJ PARKIETU

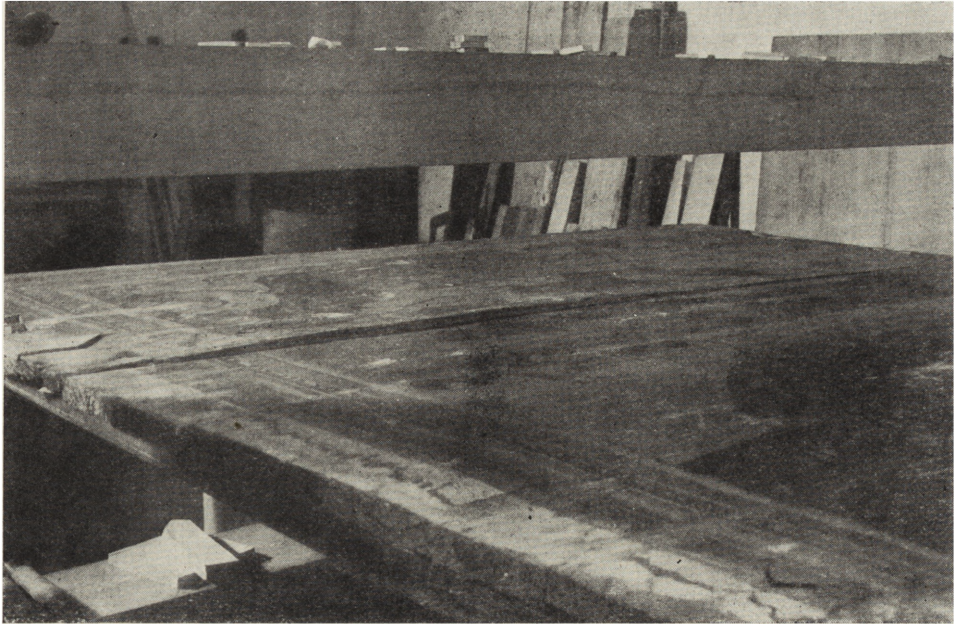
APARATURA DO KONSERWACJI OBRAZÓW NA DREWNI

Obrazy na deskach klejone są częstokroć z dwóch lub więcej części. Osłabienie kleju na skutek niekorzystnych zmian atmosferycznych lub procesów pleśniowych jest powodem rozklejania się i pęknięcia podobrazia. Deski pękają również niejednokrotnie od urazów mechanicznych. W następstwie takich rozklejeń lub pęknięć, o ile różny układ słoików na poszczególnych deskach powoduje, pod wpływem działań atmosferycznych, różne zmiany napięć i odprężeń drewna, na każdej części tablicy mogą wystąpić niejednakowe deformacje. Deformacje te są tym większe im dłużej spękany obraz pozostaje nie sklejony i im dłużej działają na niego nieodpowiednie warunki atmosferyczne (ryc. 1). Nieraz popękany obraz, na skutek bardzo znacznych różnorodnych wypaczeń poszczególnych desek, jest wybitnie trudny do zakonserwowania i po sklejeniu występują na nim uskoki między deskami. Czasami na tym samym sklejeniu kilka razy zmieniają się uskoki jednej deski w stosunku do drugiej, zwłaszcza jeżeli obraz jest większych rozmiarów i składa się z masywnych desek różnej grubości. Na tablicy nie popękanej poszczególne deski, nawet o wyraźnie przeciwstawnym układzie słoików drewna, wykonują ruchy wzajemnie przyhamowane, które wpływają na odpowiedni układ, czasem bardzo subtelnymi falistościami powierzchni starego obrazu, które odzwierciedlają użyty materiał drzewny i długą historię wpływów klimatycznych.

Wynaleziony aparat pozwala nie tylko na szybkie i wygodne klejenie spękanych i różnie zdeformowanych części obrazu, eliminując jakiegokolwiek uskoki między poszczególnymi deskami, lecz również gwarantuje zachowanie autentyczności powierzchni zabytku. Jest to metoda całkowicie odmienna od mechanicznego sprasowania obrazu, lub przenoszenia warstwy farby, posiadającej różnie wykształconą siatkę spękań i falistości powierzchni na nową równą płytę ze sklejki lub tworzywa sztucznego.

Aparat opracowany przez autora w 1947 roku, został wykonany przez wawelskie pracownie precyzyjne — stolarską i mechaniczną — w 1950 r. Aparat składa się z ogromnej pionowej prasy z twardego drewna, poziomej konstrukcji ramowej z listew drewnianych i żelaznych ułożonych na dwóch kobyłkach, wreszcie z ruchomych ścisków żelaznych. Wymiar aparatu w środku: długość 298 cm, szerokość 173 cm i wysokość 170 cm. (ryc. 2).

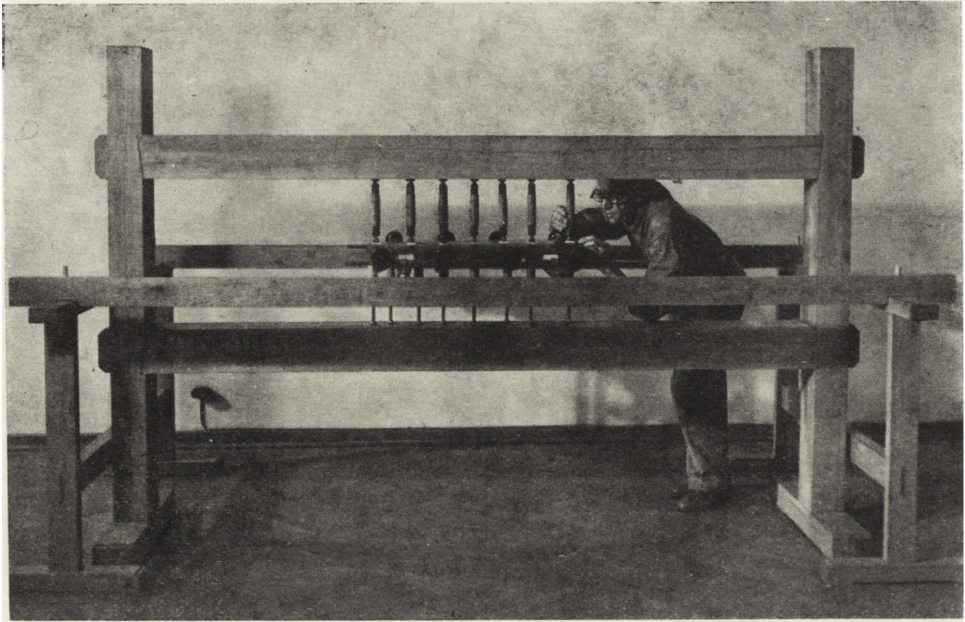
Konserwację obrazu przeprowadza się w następujący sposób (ryc. 3, 4): dwie części pękniętego i spaczzonego obrazu układa się poziomo na regulowanym



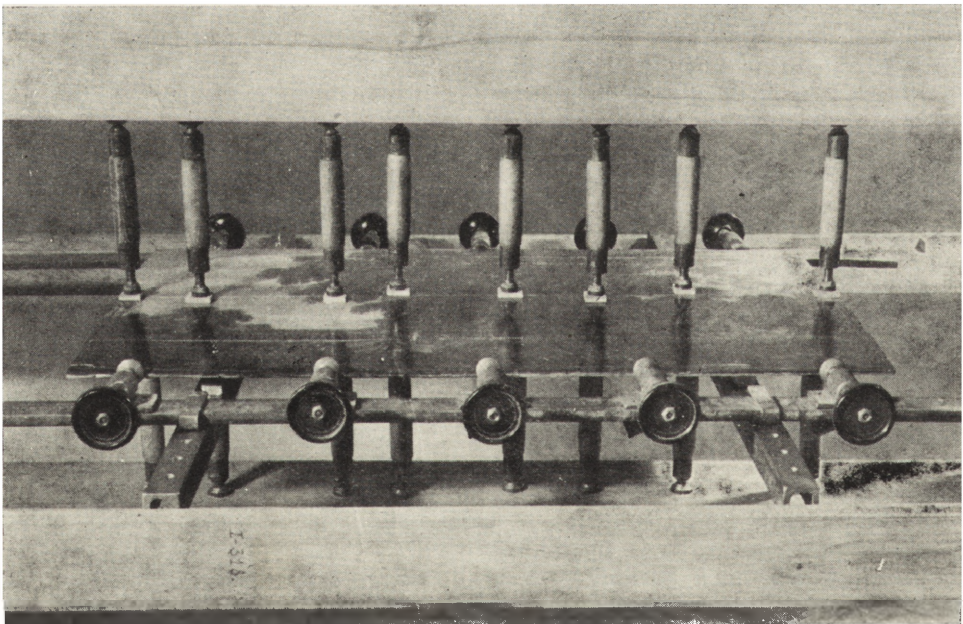
Ryc. 1. Na skutek zeschnięcia się drewna, różnica poziomu obrazu w miejscu pęknięcia ponad 2 cm. (Fot. R. Kozłowski)

rusztowaniu w środku prasy w taki sposób, żeby pęknięcie biegło wzdłuż ramion prasy. Wyrównania uskoków na krawędziach desek w miejscu klejenia dokonuje się za pomocą pionowych ruchomych ścisków (regulowanych przez wykręcanie lub wkręcanie jednej części w drugą). Ustawia się mianowicie ściski na zdeformowanych brzegach desek w odpowiednich miejscach, opierając o górne ramię prasy. Takie same ściski ustawia się pod obrazem, opierając o odwrocie deski i dolne ramię prasy. Za pomocą powiększania lub zmniejszania długości ścisków, a tym samym naciskania na brzegi desek od góry lub dołu, uzyskuje się dopasowanie krawędzi obu części obrazu. Inne ruchome ściski o układzie poziomym, zaczepione naprzeciw siebie na żelaznych płaskownikach poziomej konstrukcji ramowej, spełniają funkcję ścisków stolarskich łączących dwie części obrazu w jedną całość (po uprzednim powleczeniu klejem pęknięcia podobrazia). Po sklejeniu dwóch części i wyschnięciu kleju, montuje się w identyczny sposób następną deskę. Dokładne dopasowanie powierzchni tablicy w miejscu klejenia od strony farby uzyskuje się za pomocą skośnego oświetlenia obrazu, które wykrywa najmniejszy uskok między deskami.

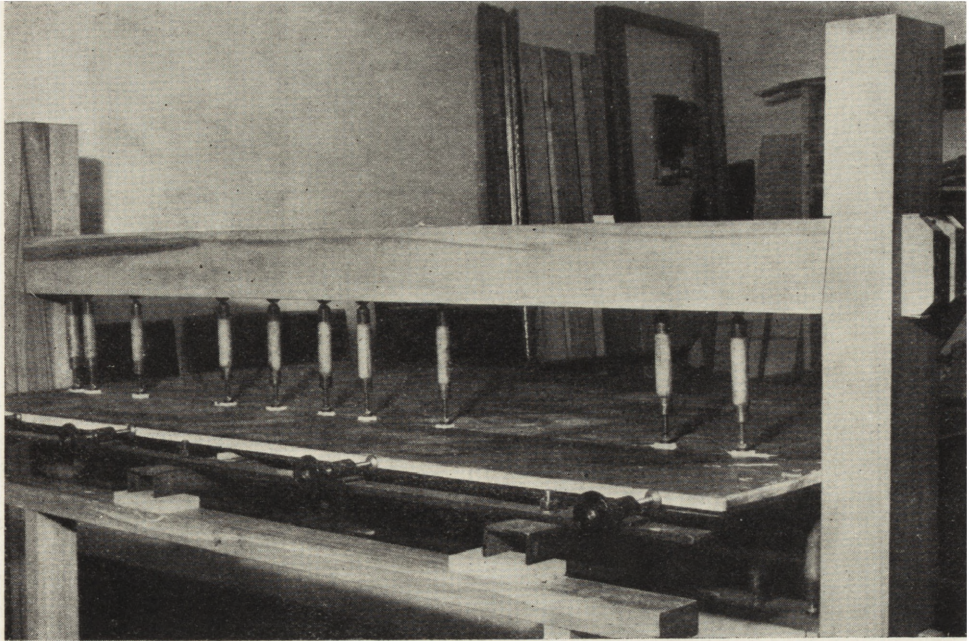
Środkowa część aparatu (sama prasa) nadaje się jeszcze do innych zabiegów konserwatorskich (ryc. 5). Po ustawieniu na dolnym ramieniu prasy dodatkowej konstrukcji drewnianej, składającej się z kilku podstawek i tablicy lipowej, można w bardzo wygodny sposób naklejać na odwrocie obrazu parkiety za pomocą ścisków pionowych, opieranych o górne ramię prasy. Tę adaptację aparatury wykorzystać można również do przyklejania odpadających fornirów, inkrustacji, części rzeźb itp.



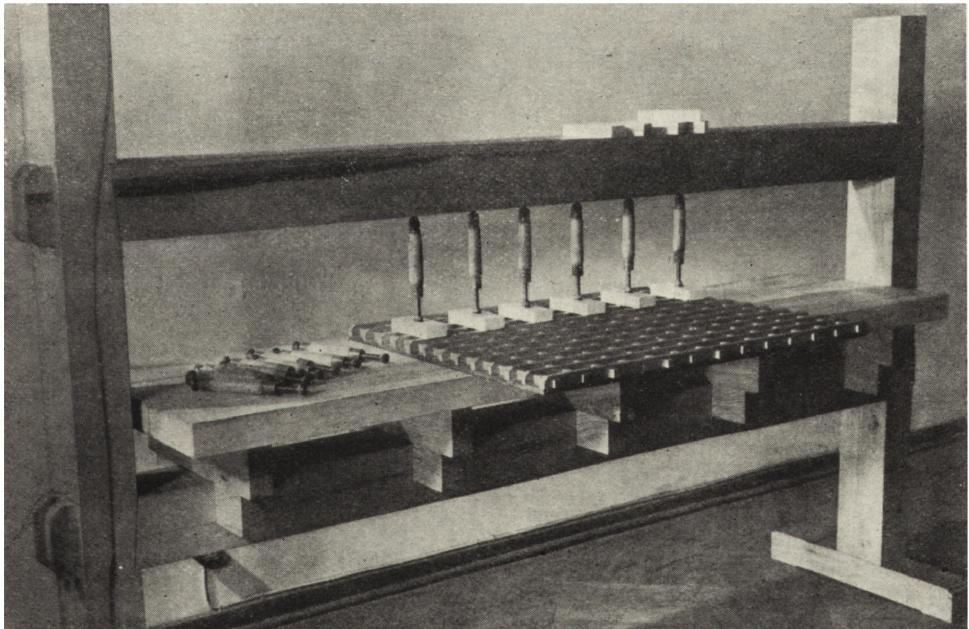
Ryc. 2. Aparat do klejenia pękniętych i spaczonych obrazów na drewnie. (Fot. R. Kozłowski)



Ryc. 3. Środkowa część aparatu wraz z klejonym obrazem widziana z góry. (Fot. R. Kozłowski)



Ryc. 4. Sklejenie bardzo mocno zdeformowanego pęknięcia na obrazie dużego wymiaru. (Fot. R. Kozłowski)



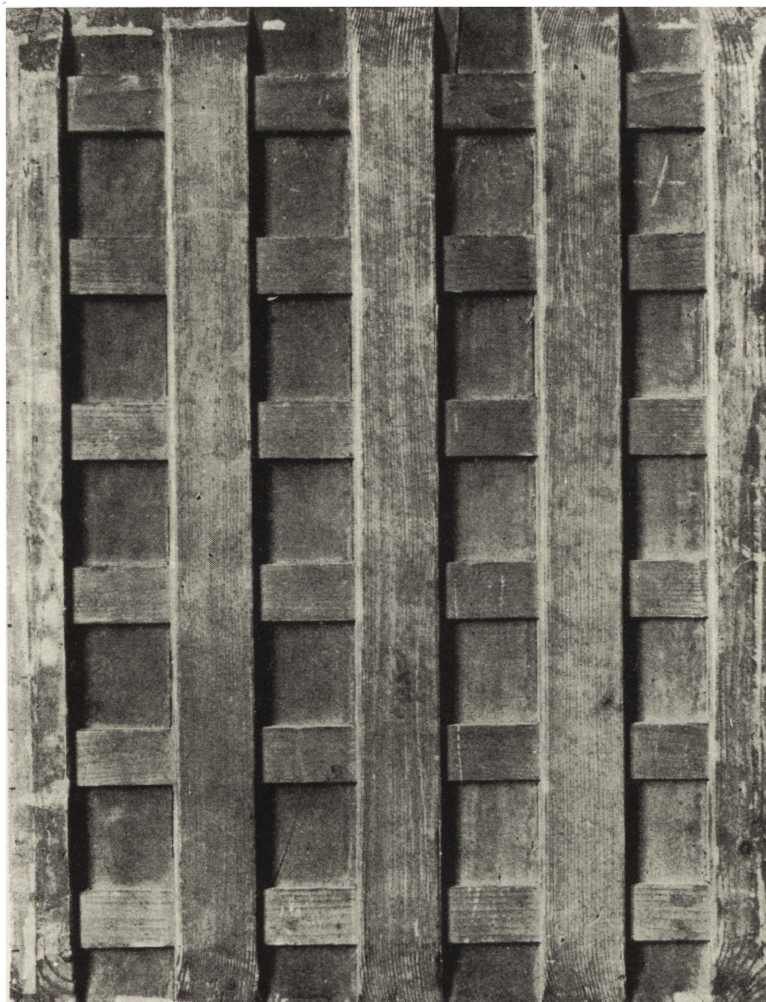
Ryc. 5. Adaptacja aparatu do naklejania parkietu. (Fot. R. Kozłowski)



Ryc. 6. Zniszczenie obrazu nieodpowiednią konstrukcją parkietową.
Lucas Cranach — zbiory sztuki na Wawelu. (Fot. R. Kozłowski)

NOWY MODEL PARKIETU

W zasadzie należy unikać parkietowania obrazów na deskach o ile odwrocia ich nie były strugane tak, że posiadają one autentyczną strukturę drewna. Nowy model parkietu okazał się jednak bardzo przydatny dla obrazów nie mających już autentycznej powierzchni na odwrociu, których deski są



Ryc. 7. Nieodpowiednia konstrukcja parkietowa hamująca zbyt duże ilości słoju drewna. (Fot. R. Kozłowski)

mocno ścienione przez zestruganie i zaopatrzone w nieodpowiednie konstrukcje parkietowe, przyczyniające się do destrukcji obrazu. W tych wypadkach okazało się słuszne usunięcie nieodpowiednich konstrukcji i zastąpienie ich takimi, które gwarantują właściwą konserwację podobrazia.



Ryc. 8. Obraz o ukośnym układzie słoï drewna. Pęknięcie powstało na skutek złej konstrukcji na odwrocie. Wiek XVI, szkoła niderlandzko-niemiecka — zbiory sztuki na Wawelu. (Fot. R. Kozłowski)

Nieodpowiednie konstrukcje parkietowe podzielić można na dwie zasadnicze grupy: pierwsza — dawnego typu (ryc. 6, 7): zbyt szerokie listwy przyklejane, unieruchamiają dużą część powierzchni podobrazia, co w konsekwencji powoduje w czasie suszy pęknięcie deski przy krawędziach przykle-

jonych listew. Druga grupa — parkiety normalne, a nawet nowoczesne, o wąskich i wysokich listewkach przyklejanych, lecz umocowane do desek, które mają faliste lub ukośnie idące słoje drewna. Nawet najwęższe listewki przyklejane, jeżeli są ułożone schematycznie, równoległe do boków deski, przecinają dużą ilość słoje drewna, a więc je unieruchamiają. Rezultat jest taki jak przy parkietach szerokich dawnego typu, mianowicie, że przy zbyt małej wilgotności



Ryc. 9. Odbite promienie ultrafioletu wykrywają faliste pęknięcia deski idące za kierunkiem słoje drewna. Pęknięcia powstały na skutek wadliwej konstrukcji parkietu. Wiek XVII, szkoła flamandzka — zbiory sztuki na Wawelu. (Fot. R. Kozłowski)

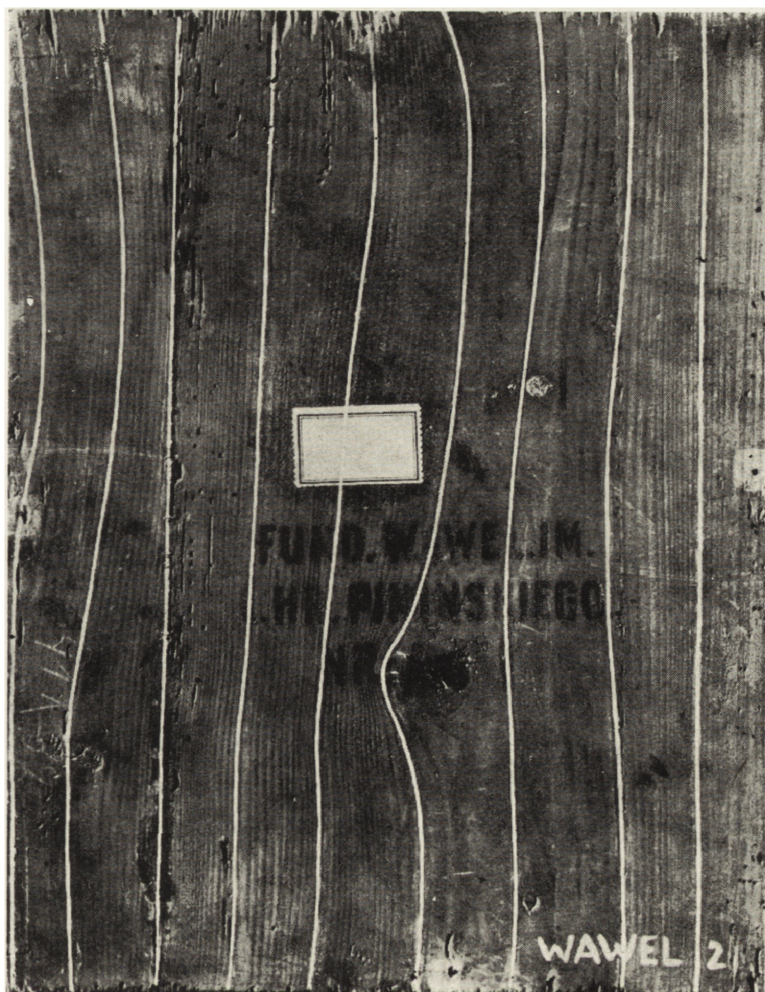
względnej powietrza, gdy deska musi bardziej się skurczyć, unieruchomione na większej powierzchni słoje drewna powodują pęknięcie deski. W tych wypadkach występują bardzo charakterystyczne pęknięcia biegnące wzdłuż słoje drewna. Wskazują one dobrze gdzie należało umocować uprzednio przyklejane listewki i jakiego kształtu (ryc. 8, 9).



Ryc. 10. Spaczenie obrazu na skutek zeschnięcia się drewna i użycia nieodpowiedniego gatunku deski, wyciętej daleko od środka pnia. Krag Pontormo — zbiory sztuki na Wawelu. (Fot. R. Kozłowski)

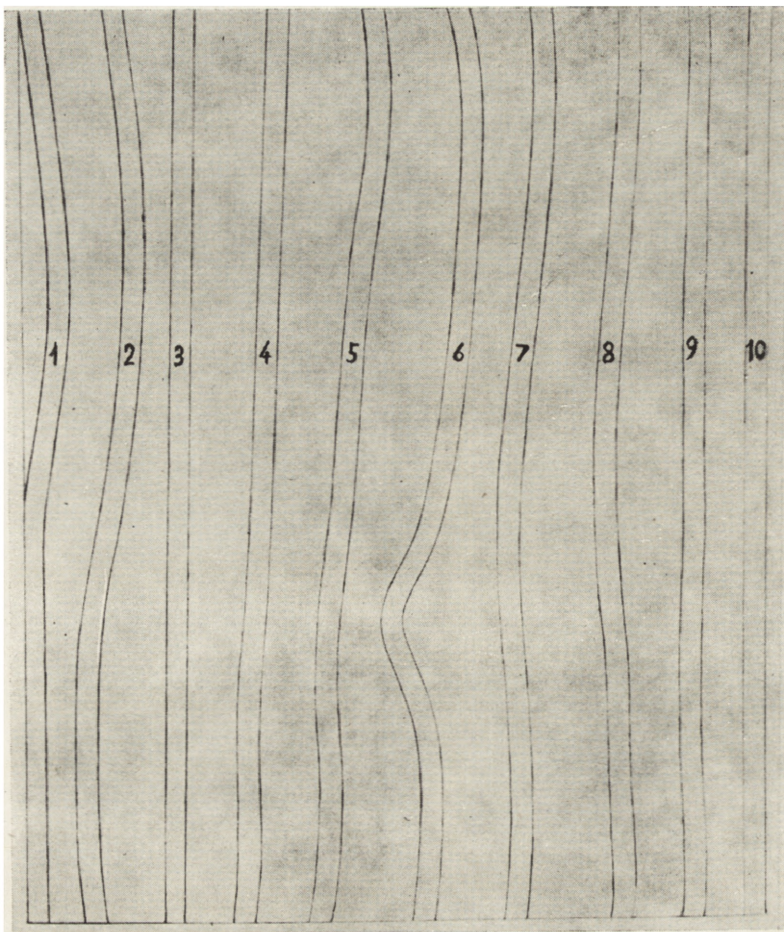
Nowy rodzaj parkietu opracowany został właśnie na podstawie obserwacji uszkodzonych obrazów, posiadających nieodpowiednie, stereotypowe parkiety albo falisty czy ukośny układ słoików drewna. Pęknięcia na tych obrazach biegnęły zawsze zgodnie z falistym lub ukośnym kierunkiem słoików drewna.

Parkiet wykonuje się w następujący sposób (ryc. 10): na odwrocie maluje



Ryc. 11. Zaznaczenie linii parkietu według słoju drewna. (Fot. R. Kozłowski)

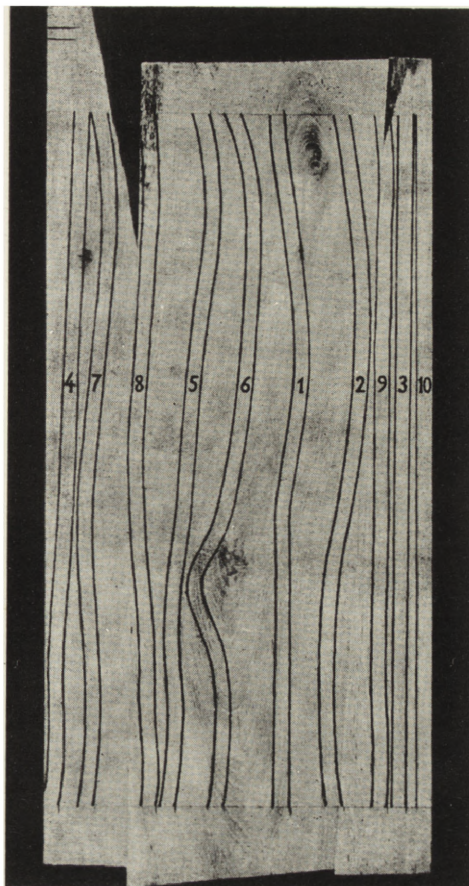
się kredą bez spoiwa rysunek parkietu zgodnie z kierunkiem słoju drewna (ryc. 11). Z kolei przenosi się rysunek na kalkę (ryc. 12), a następnie na przeznaczony na parkiet odpowiednio kawałek drewna, sklejony w jedną tabliczkę (ryc. 13). Na poszczególnych kawałkach drewna powinien być w miarę możliwości, uwzględniony kierunek słoju, zgodnie z odpowiednim miejscem na obrazie. Od strony spodniej wycina się odpowiednie rowki na poprzeczne



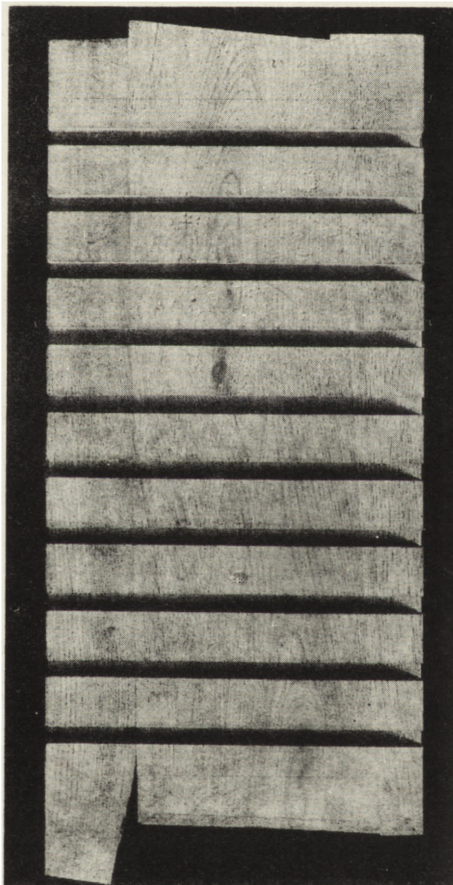
Ryc. 12. Schemat parkietu. (Fot. R. Kozłowski)

listewki ruchome (ryc. 14), następnie wycina się wszystkie listewki, które mają być klejone, numeruje się je i nakleja według rysunku na odwrocie tablicy (ryc. 15).

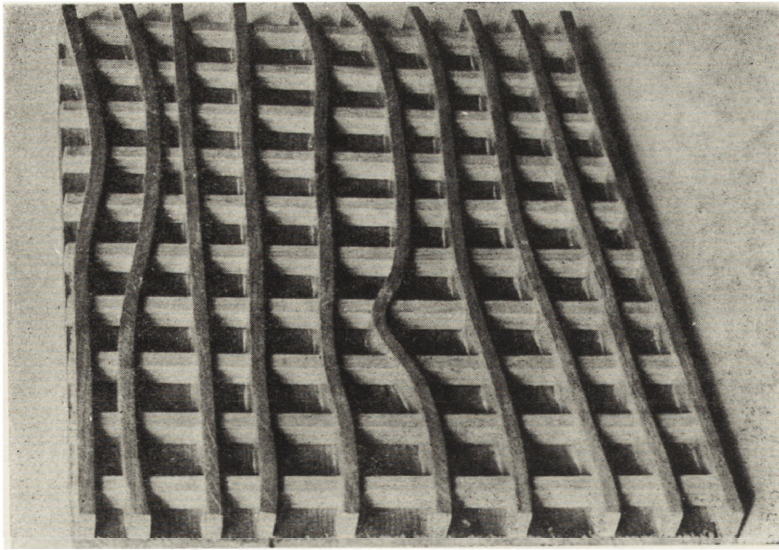
Obrazy, które z powodów wymienionych w poprzednim artykule powinny posiadać ustabilizowaną deformację, zabezpiecza się parkietem naklejonym na podparkiecie, tj. na rodzaj fundamentu wyrównującego zakłębłość deski (ryc. 16).



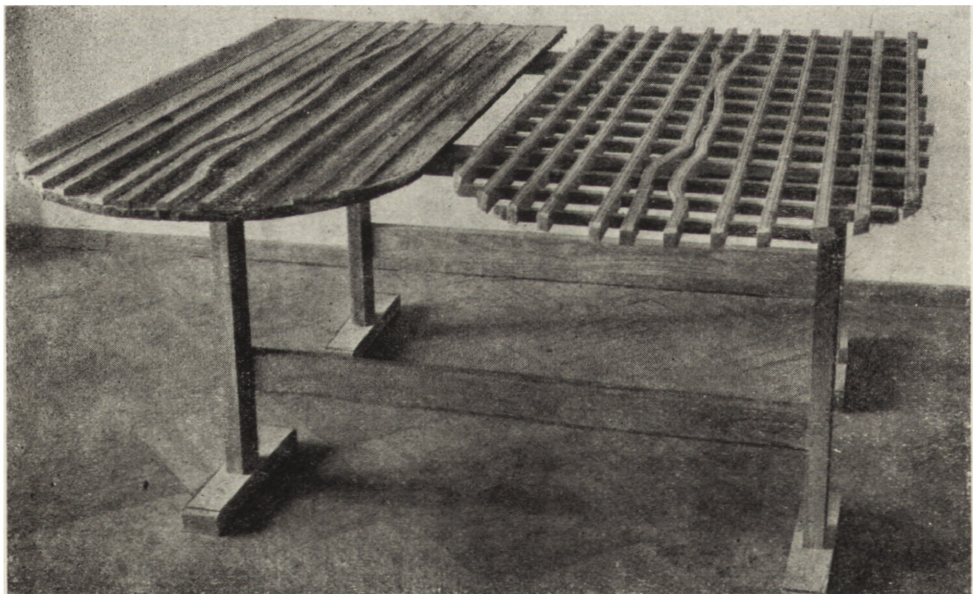
Ryc. 13. Naniesienie rysunku poszczególnych listewek na sklejęne dębowe deseczki o odpowiadającym słoju drewna. (Fot. R. Kozłowski)



Ryc. 14. Wycięcie na odwrocie żłobków dla listewek ruchomych. (Fot. R. Kozłowski)



Ryc. 15. Naklejony parkiet. (Fot. R. Kozłowski)



Ryc. 16. Konstrukcja parkietowa stabilizująca daformację drewna. (Fot. R. Kozłowski)